|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| Artykuł ekspercki:  Pandemia zmieniła rynek pracy. Zamiast benefitów pewne zatrudnienie. | Data:  08.06.2020 | Obligain |

Pandemia zmieniła rynek pracy. Zamiast benefitów pewne zatrudnienie

Pandemia koronawirusa odcisnęła piętno praktycznie na każdej branży, wiele osób straciło pracę, inni musieli się przebranżowić, a duża część zaczęła pracować zdalnie. W nowej rzeczywistości nie liczą się już zachęty pracodawców w postaci wstępów do klubu fitness, a stabilne zatrudnienie. Najbardziej poszukiwani na rynku pracy będą ludzie zaangażowani i szybko przyswajający wiedzę.

Koniec rozdawania benefitów

Trwająca pandemia w znacznym stopniu wpłynęła na funkcjonowanie rynku pracy. Wielu pracodawców nadal ogranicza swoją działalność, następują masowe zwolnienia pracowników i nie zatrudnia się na ich miejsce nowych. Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Grant Thornton i Element, w ubiegłym miesiącu na 50 największych portalach rekrutacyjnych w naszym kraju zostało zamieszczonych 195,1 tys. nowych ofert pracy. To aż o 138, 8 tys. mniej niż w analogicznym okresie w 2019 roku. Jak wskazuje Grant Thornton, epidemia bardzo wyraźnie wpłynęła na lokalne rynki pracy w dużych miastach, uwypuklając różnicę między nimi. Najmniej nowych ogłoszeń w maju 2020 roku opublikowano w Poznaniu - 1229, a więc aż o 74 proc. mniej niż w tym samym miesiącu w roku ubiegłym. Zdecydowanie lepiej wygląda sytuacja w Krakowie, gdzie zamieszczono w maju tego roku 9013 nowych ofert pracy, chociaż to i tak o 37 proc. mniej niż przed rokiem. Dodatkowo oprócz zmniejszenia liczby publikowanych ofert, doszło też do znacznego ograniczenia proponowanych w nich benefitów np. kart sportowych czy abonamentów medycznych. (Grant Thornton i Element, *Rynek pracy w czasie Covid-19*, edycja III: czerwiec 2020).

- *Przez ostatnie lata mieliśmy okazję obserwować, jak bardzo zmienił się rynek pracy. Pracodawcy zaczęli prześcigać się w oferowaniu coraz to nowych benefitów - owocowe czwartki, karty do klubów fitness, pokoje relaksu, prywatna opieka medyczna itd. Sami wzięliśmy w tym udział i złapaliśmy się na tym, że w ten sposób przekupujemy pracowników*. W *czasie pandemii nasza konkurencja zwolniła wiele osób i to nie dlatego, że byli złymi pracownikami. Po prostu pracodawcy przeliczyli się z inwestycjami i na wypłaty już nie wystarczyło środków. Rynek jednak jest bezwzględny i jako firma, wykorzystaliśmy tę sytuację, podwajając u siebie liczbę pracowników. Nacisk położyliśmy na rozwój biur w Poznaniu i Krakowie, co zaowocowało otworzeniem drugiego biura w stolicy małopolski. Mamy tę przewagę, że sami szkolimy naszych pracowników, więc z osobami chętnymi do pracy nie mieliśmy problemu. Zauważyłem jednak ciekawy przypadek, po raz pierwszy nie musieliśmy rekrutować z rekomendacji, a osoby zainteresowane pracą, same się do nas zgłosiły. W Krakowie pracownicy pewnej firmy ubezpieczeniowej przyszli i powiedzieli wprost: „Nie dostaliśmy pensji za dwa miesiące, chcemy pracować u Ciebie”. Pozyskaliśmy wykwalifikowany personel za ułamek rynkowej ceny. Zamiast dawać ludziom bezsensowne benefity, daliśmy im stabilne miejsce pracy - dziś to zaowocowało* - mówi Cezary Chybowski, prezes Reliance Polska.

Przyswojenie wiedzy i zaangażowanie

Z 10 zawodów przeanalizowanych przez Grant Thornton i Element, największe spadki odnotowano w maju 2020 roku w stosunku do analogicznego okresu 2019 w takich zawodach jak administracja i kadry (-72 proc.). Spadł również popyt na pracowników działów HR (-65 proc.). Najmniej na znaczeniu stracili analitycy finansowi (- 33 proc.). W badanym okresie znacznie wzrosła natomiast liczba ofert dla głównych księgowych (+21). (Grant Thornton i Element, *Rynek pracy w czasie Covid-19*, edycja III: czerwiec 2020). Poszukiwani są także pracownicy sektora e-commerce oraz logistyki. Jak podaje portal Pracuj.pl, spokojni o pracą mogą być również informatycy, a także pracownicy fizyczni.

- *Na pandemii ucierpiała tak naprawdę większość branż. Pamiętajmy, że kryzys to zarówno brak klientów, jak i ich nadmiar. Prowadząc sklep spożywczy, nagle trzeba zmierzyć się z brakiem towarów w hurtowniach i brakiem personelu do obsługi nowych klientów. Jeżeli ktoś sobie z tym poradził, to udało mu się zarobić na kryzysie. Branżą, która na pewno ucierpiała, jest HoReCa. Niedawno rozpoczął z nami współpracę człowiek, który prowadził w Krakowie restaurację na 600 gości. Musiał się przebranżowić, tak działa rynek. Nie miał zielonego pojęcia o branży finansowej, jednak to nie doświadczenie jest dla mnie najważniejsze, a unikalne cechy charakteru. Jeśli ktoś chce pracować, staram się zawsze pomóc i  dopasować daną osobę do jakiegoś stanowiska w naszej firmie. Jeżeli się nie sprawdzi to trudno, ja mam jednak czyste sumienie. W okresie po pandemii najbardziej pożądani będą ludzie angażujący się w pracę i szybko przyswajają nowe umiejętności. Dziś zamiast benefitów pracownik dostanie szkolenia* - mówi prezes Reliance Polska.

Praca zdalna nie dla każdego

Pandemia koronawirusa wymusiła na wielu firmach rozpoczęcie pracy w trybie zdalnym. Niektórym osobom zwłaszcza z branży IT ta forma nie była obca, inni mieli dopiero okazję ją poznać. W okresie społecznej izolacji jej znaczenie wzrosło do niespotykanego wcześniej poziomu. Z badań przeprowadzonych przez portal Pracuj.pl wynika, że aż 82 proc. respondentów uważa ten rodzaj pracy za pozytywny, a 79 proc. chętniej odpowiadało na ogłoszenia firm, które oferowały taką możliwość. Jednak tylko co trzecia osoba badana chciałabym pracować w tym trybie przez wszystkie dni. Za największą zaletę pracy zdalnej respondenci uznali elastyczny czas pracy (63 proc.), zaoszczędzenie czasu na dojazdy (62 proc.) i sprawniejsze łączenie pracy z obowiązkami domowymi (58 proc.).  Na kolejnych miejscach znalazły się: możliwość wyboru miejsca pracy i lepsze skoncentrowanie na wykonywanych zadaniach. Z kolei za największą wadę tego typu zatrudnienia badani wskazali potrzebę większej samodyscypliny (50 proc.), rozproszenie czynnościami domowymi (45 proc.) oraz mniejszą możliwość kontaktowania się z innymi współpracownikami (41 proc.).  
- *Mnie osobiście nie przekonuje praca zdalna. W jedynym kraju, który już zdążył wrócić do normalności po pandemii, czyli w Chinach, po zniesieniu obostrzeń ludzie wręcz byli stęsknieni za swoim miejscem pracy. Oczywiście przez ten czas nauczyliśmy się, że wiele rzeczy można zrobić zdalnie, jednak nie zastąpi to zwyczajnych międzyludzkich relacji* - twierdzi Cezary Chybowski, prezes Reliance Polska. - *Brak najemców powierzchni biurowych odczuwalny jest w Krakowie, pamiętajmy jednak, że to specyficzne miasto, w którym już w 2019 prognozowano przesycenie rynku biurowego. Dziś zostało to zweryfikowane. Myślę, że część firm, która nie wróci do pracy w klasycznym trybie, po prostu zwolni miejsce dla zagranicznych korporacji, które przy słabym kursie złotego będą szukały optymalizacji kosztowej prowadzenia administracji. Tutaj polskie miasta wygrają z zagranicznymi, ale ciężko mi powiedzieć czy skorzysta na tym słabo skomunikowany Kraków-* podsumowuje Cezary Chybowski.

. . . . . . . . . . . . . . . . .

Więcej informacji:

Aleksandra Maśnica

e-mail: aleksandra.masnica@primetimepr.pl

tel. 12 313 00 87